



KAPTAN KLOSS

Nr 20

zgodnie z oryginałem z 1973 roku

W OSTATNIEJ CHWILI



Autor scenariusza
Andrzej Zbych

Ilustrator
Mieczysław Wiśniewski

Skład wersji elektronicznej
Wojciech Jankowski / Laser, Warszawa

© for text and illustrations by MUZA SA, Warszawa 2002, 2021

ISBN 978-83-287-1808-1

Wydanie II
Warszawa 2021

Sport i Turystyka – MUZA SA
ul. Sienna 73
00-833 Warszawa
tel. +4822 6211775
e-mail: info@muza.com.pl

Księgarnia internetowa: www.muza.com.pl

KAPITAN KLOSS

Rok 1945. Wojna skończyła się. Na frontach umilkły działa, ale walka z hitlerowskim faszyzmem trwała nadal. Przestępcy wojenni: generałowie, SS-mani, mordercy z gestapo, poszukiwali schronienia w krajach neutralnych, za oceanem, zmieniali rysy twa-

rzy i dokumenty osobiste, gotowi popelnić każdą podłość i każdą zbrodnię, byle tylko ująć wymiarowi sprawiedliwości. Specjalne organizacje, powołane do życia jeszcze przed klęską III Rzeszy, ułatwiały przestępcom wojennym wyjazd do Ameryki Południowej, dostarczały im fałszywe dokumenty i pieniądze. Dygnitarze hitlerowscy jeszcze w czasie wojny mieli swoje konta w bankach szwajcarskich. Umieszczanych tam pieniędzy, pochodzących z rabunku, nie mogli teraz podejmować jawnie i osobiście, ale istniało wiele sposobów, wiele sztuczek...

Latem 1945 roku na trop jednej z faszystowskich organizacji pomagających zbrodniarzom wojennym wpadły wywiady polski i francuski. Według posiadanych informacji centrala tej organizacji mieściła się w Szwajcarii. Trudne zadanie odnalezienia i ujęcia zbrodniarzy hitlerowskich otrzymał major Moczulski, który z ramienia polskiego wywiadu działał w okresie wojny w Abwehrze jako kapitan Hans Kloss.

W OSTATNIEJ CHWILI

W GABINECIE PUŁKOWNIKA WOJSK POLSKICH.

WIEMY TYLKO TYLE, ŻE W BERNIE KONTAKT Z FASZYSTAMI UTRZYMUJE NIEJAKI SCHENK, NIEMIEC, WŁAŚCICIEL ANTYKWARIATU. JEŚLI ZDOBĘDZIESZ JEGO ZAUFANIE...

A FRANCUZI ?





ULICA W BERNIE - STOLICY SZWAJCARII.



KLOSS SKRĘCIŁ W BOCZNĄ ULICZKĘ.



WNĘTRZE ANTYKWARIATU.

CZYM MOGĘ, PANU
SŁUŻYĆ?

CZY JESTEŚMY SAMI?

NIE ROZUMIEM O CO PANU CHODZI?

PRZYSYŁA MNIE STANDARTENFÜHRER
WIENER.

TO CHYBA JAKAŚ PO-
MYŁKA. NIGDY NIE ZNA-
ŁEM ŻADNEGO
STANDARTENFÜHRERA.

JESTEM HAUPTMANN
HANS KLOSS Z
ABWEHRY.

CZYTAŁEM W JAKIEŚ GAZECIE, ŻE
TEN WIENER NIE ŻYJE. A CZEGO PAN
WŁAŚCIWIE ODE MNIE OCZEKUJE?

JESTEM W TRAGICZNEJ SYTUACJI.
BEZ PIENIĘDZY I BEZ OPARCIA.
POSZUKUJĘ KONTAKTU Z
PRZYJACIOŁAMI.

Zachęcamy do zakupu pełnej wersji zeszytu